„Gazeta Lwowska" z dodatkiem urzędowym wychodzi codziennie o 3ciej godzinie po południu, z wyjątkiem świąt uroczystych i niedzieli.
Prenumerata wynosi z przesyłką pocztową na rok cały 16 złr., na kwartał 4 złr., na miesiąc 1 złr. 35 c. Miejscowa na rok 12 zł. na kwartał 3 złr., na miesiąc 1 złr.

GAZETA LWOWSKA.

Za inseraty 1 artykuły nadesłane od jednego wiersza: pierwszy raz 6 c., drugi i trzeci po 5 c. Należytość stęplowa od każdej inseraty 30 c.
Przesyłki (franco) odbiera Administracya Gazety Lwowskiej Numer pojedynczy w Expedycyi Gazety (Ulica Wałowa Nr. 370) 5 c.
Reklamacye wolne od opłaty pocztowej.

Nr. 59. Poniedziałek 4. Marca 1870. Rok wydania 60.

Część urzędowa.

Ustawa z d. 9. marca 1870.

Dozwalająca pobór potrzebnego kontyngensu rekrutów w r. 1870 dla utrzymania wojska stałego (marynarki wojennej i rezerwy zastępczej.

Ze zgodą obu izb Mojej Rady państwa uznaję za stósowne rozporządzić co następuje:

Art. 1. Na rok 1870 dozwala się rzeczywiste dostawienie kontyngensów rocznych ustanowionych Art. 1. ustawy z d. 22. maja 1869 w sile 56.041 ludzi do wojska stałego i marynarki wojennej, tudzież w sile 5604 ludzi dla rezerwy zastępczej z pomiędzy zdolnych do broni powołanych prawnie klas wieku.

Art. 2. Wykonanie tej ustawy poleca się ministrowi obrony krajowej który w tym względzie ma porozumieć się z Moim ministrem wojny dla całego państwa.

Wiedeń, 9. marca 1870.

Franciszek Józef w. r.

Hasner m. p. Wagner Fml. m. p.

Obwieszczenie.

W karczmie Mogiła zwanej, należącej do miasteczka Gwoźdca wybuchł księgosusz. Z tego powodu zarządzono środki zaradcze, ustawą z dnia 29. czerwca r. 1868 przepisane, i oznaczono w myśl §. 27. tej ustawy obwód zarazy trzechmilowy, do którego wcielono następujące miejscowości powiatu Kołomyjskiego: Gwoździec miasto, Gwoździec stary, Gwoździec mały, Podstaje, Chomiakówka, Kułaczkowce, Balińce, Trofanvka, Buczaczki, Słobudka leśna, Winogrod, Rohya, Ostrowiec, Rosochacz, Dzurków, Pruchniszcze Ostapkowce, Czechowa, Chwaliboga, Podhajczyk Zahaypol, Kobylec, Nazurna, Ceniawa, KorniczPererów, Zamulińce, Matyjowce, Załucze, Debesławe, Pilipy, Żukocin, Żuków, Kamionki wielkie, Fałoce, Dobrowódka, Gody, Turka, Piadyki, Rokowcyk, Kamionka mała, Słobudka leśna, Kołomyja Oskrzeszyńce. Oraz targi na bydło rogate w Gwodcu, Kułaczkowcach i Kołomyi wzbroniono.

Co się podaje do owszechnej wiadomości.

Z c. k. Nmiestnictwa.

Lwów, dnia, 11. mrca 1870.

Obwieszczenie.

W Celejowie, Krogilcu i Kopeczyńcach, powiatu Husiatyńskiego, wyuchł księgosusz.

Z tego powodu środki zaradcze ustawą z dnia 29. czerwca r. 1868 przepisane zarządzono i oznaczono trzechmilowy okrąg od miejsc zarazą dotkniętych jako obwód zarazy, którén się rozciąga na wszystkie miejscowości powiatu Husiatyńskiego, i do którego wcielone zostały miejscowości powiatu Skałackiego: Soroka, Dubkowce, Raszłowce, Borki małe, Kałahorówka z Wychwatyńcami i Kręciłowem, Nowosiółka, Touste, Sadzawki, Bilitówka, Eleonorówka, Wolica, Kozina, Stawki, Kokoszyńce, Hlibów, Poznanka hetmańska, Zarubińce i Ostapie, Leżanówka; tudzież mieiscowości powiatu Czortkowskiego: Białobożnica, Czerkawszczyzna, Jagielnica, Rydodoby, Wygnanka, Kalinowszczyzna, Biała, Rozochacz, Skorodyńce, Budzanów, Czortków, Uhryn, Zalesie, Szwajkowce, Skomorosza, Zwiniacz, Kossów, Byczkowce, Szmańkowce, Szmańkowczyki, Wierzbowce, Chomiakówka, Biały potok, Siemiakowa, Strosówka, Kolędziany i Dawidkowce, i miejscowości powiatu Trembowelskiego: Dereniówka, Dołhe, Hleszczowa, Janów, Kobyłowłoki, Lozówka, Młyniska, Podhajczyki, Słobudka janowska i Załawie.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

C. k. Szef Namiestnictwa.

Lwów, dnia 10. marca 1870.

Część nieurzędowa.

Wiedeń. Dnia 10. b. m. odbyło się posiedzenie komisyi dla rezolucyi sejmu galicyjskiego.

Ze strony rządu obecni byli ministrowie dr. Hasner, dr. Giskra i dr. Brestel.

Przystąpiono do dyskusyi nad §. 3. lit. h. rezolucyi. W obronie tego ustępu przemawiali dr. Grocholski i dr. Czerkawski.

Br. Tinti, Skene, dr. Rechbauer i Schindler dowodzili, iż niepodobna co do tego punktu przyznać Galicyi koncesyę.

Przy dyskusyi nad lit. i. tegoż paragrafu wyłuszczał dr. Grocholski powody, dla których Sejm galicyjski żąda, by mu przyznano ustawodawstwo gminne.

Dr. Kaiser, br. Tinti i dr. Leonardi utrzymywali, iż ustęp ten rezolucyi ścieśnia prawa obywateli państwa oznaczone w ustawach zasadniczych państwa z d. 20. grudnia 1867 r.

Część historyczno-statystyczna.

Uwagi nad planem budynku na gimnazyum miejskie Franciszka Józefa we Lwowie.

Skreślił Dr. Wojciech Urbański.

(Ciąg dalszy.)

Rada gminy miasta Lwowa, powodując się powyższemi względami, postanowiła dla pomieszczenia miejskiego gimnazyum zbudować nowy gmach szkolny, dzisiejszym wymogom sztuki, nauki i hygieny odpowiedni. Plan budowy, przez komisyę znawców jako najlepszy polecony niedawno został przyjęty i roboty przygotowawcze już się rozpoczęły.

Ważność tej sprawy, która tylko w razie dobrego przeprowadzenia wielkie korzyści dla kraju przynieść może, spowodowała mnie w zeszłym tygodniu do zajęcia się nią także, chociaż całkiem poza obrębem moich czynności dzisiejszych leży. Przejrzawszy dokładnie cały ten plan przekonałem się od razu, że gmach według niego zbudowany i urządzony nieodpowie wcale zamierzonemu celowi. Ktoby przeto odważył się przeprzeć wykonanie jego, zrobiłby wielki zawód pp. rajcom i obywatelom miasta, którzy pomimo wyłożonych znacznych kosztów nie mieliby tej pociechy, że ich synowie i wnuki niebędą już dalej karłowacieć cieleśnie i umysłowo pod brzemieniem hygienicznych wad szkoły, albo sprawiłby rządowi tę z finansowych względów nie miłą (chociaż dla rzeczy samej bardzo pożądaną) niespodziankę iżby nareszcie zezwolić musiał na znaczne zniżenie dotychczas przepisanej maxymalnej ilości (50) uczniów w jednej klasie, którą dziś niestety powszechnie w szkołach lwowskich pod samym bokiem władzy szkolnej z ogromną szkodą dla uczniów o wiele jeszcze przekraczać nie wahają się.

Dla możliwego przeto zapobieżenia złemu, które się stać może, występuję publicznie z mojemi uwagami nad rzeczonym planem budynku szkolnego, tudzież z radami nad przyszłem jego urządzeniem wewnętrznem, jakie być powinno według zasad umiejętnej higieny, twierdzonych na wielu miejscach w ostatnim lat dziesiątku.

Dla lepszego przeglądu podzieliłem cały mój wykład na mniejsze ustępy, a dla nagłości sprawy, trzymając się ściśle wskazanego przedmiotu, odłożyłem na inny czas wszelkie gruntowniejsze pedagogiczno-hygieniczne wywody i przytaczania zebranych dotychczas na tem polu licznych doświadczeń tak w Ameryce, jako też i w Europie.

Przystępuję więc wprost do rzeczy.

I. Plac budowy gmachu szkolnego.

Wybór placu, ze wszech miar odpowiedniego na budynek szkolny, jest wielkiej wagi. Braki niestosownego wyboru przez najlepszą nawet konstrukcyę gmachu usunąć się nie dadzą. Plac taki powinien najprzód mieć całkiem wolne położenie, aby powietrze i światło ze wszech stron miało doń zupełny przystęp, tudzież być wprawdzie odosobniony, ale nie za nadto od środkowego punktu miasta oddalony. Wszelako dobry plac odleglejszy nad zły a bliski bez namysłu przenieść należy, gdyż przymus nałożony pewnej części młodzieży, odbywania co dzień przechadzki nieco dłuższej ma też swoje dobre strony, zwłaszcza przy dzisiejszym systemie szkolnym. Nie powinien on być otoczony bliskiemi gmachami wysokiemi (dwu- lub trzypiętrowemi kamienicami, kościołami, wieżami), które budynkowi szkolnemu potrzebne światło zabierają, albo doń jaskrawe światło odbite rzucają, — ani też wysokiemi drzewami, które grunt dokoła w pewnym stanie wilgoci utrzymują i całe wnętrze budynku zaciemniają. Życzyćby też należało, aby budynek szkolny leżał na miejscu nieco wynioślejszym, jak np. gmach uniwersytecki we Lwowie, którego wszakże wewnętrzne urządzenie dzisiejsze niestety! do najsprzeczniejszych z zasadami hygieny policzyć muszę.

Po wtóre. Położenie jego powinno być spokojne, a więc odległe od placów targowych i przeludnionych ulic, tudzież od warstatów, koszar i dworców kolei, od więzień i fabryk, otoczonych zawsze niemiłemi zapachami i wyziewami, nareszcie od uczęszczanych licznie szynków i domów zepsucia moralnego.

Po trzecie. Ma posiadać grunt suchy a nie wilgotny. W ostatnim razie pierwej go należycie osuszyć się powinno. Nic bowiem młodzieży więcej na szkrofle, reumatyzmy, niedokrewność a w dalszym następstwie gruźlicę nie naraża, jak długie przybywanie w ciasnych, a do tego jeszcze wilgotnych izbach.

Nareszcie powinien być dostatecznie obszerny, aby na nim stanąć mógł nie tylko budynek szkolny, mieszczący w sobie potrzebną do pewej liczby uczniów zastosowaną ilość sal wraz z gabinetami, kancelaryami, bialioteką i innemi wymaganemi ubikacyami, ale także osobny budynek do gimnastyki, i prócz tego aby jeszcze zostało dostateczne miejsce do zabawy pod gołem niebem w czasie wolnym między godzinami, a drugie lekko kryte do przechadzki podczas niepogody w chwilach wolnych od nauki. Licząc na jednego ucznia tylko 3 metry kwadratowe do rzeczonego celu, wypadnie na 8-klasowe gimnazyum z 400 uczniami 1200 metrów kwadratowych, czyli blisko 330 sążni kwadr. Wcale nie zawiele na obszerny dziedziniec. Plac ten powinien też dobrze być udeptany; stosowną warstwą tłustej gliny a potem odpowiednim gnojem pokryty. Budynek zaś sam otoczony do koła płytami w szerokości kilku stóp z przynależnym spadkiem dla odpływania wody deszczowej, która w mury wsiąkać nie powinna.

Że braku dobrej wody do picia mieć nie powinien, łatwo zrozumieć.

Zestawiając własności placu przez Radę miejską na gimnazyum przeznacznnego z podanemi tu warunkami, okazuje się, że on od doskonałości w tym względzie bardzo znacznie się oddala. Mianowicie leży z dwóch stron między wysokiemi kamienicami przy jednej z głównych ulic, tudzież w publiskości więziennego gmachu i wielu szynków. Także jest trochę za szczupły na pomieszczenie budynków dla licznie uczęszczanej szkoły. Wszelako te wady nie są w tak wysokim stopniu szkodliwe, aby uchwały raz zapadłe koniecznie obalać i o wynalezieniu stosowniejszego placu myśleć było potrzeba. Tylko obszar jego na wschodniej stronie powiekszony być musi, aby budynki mające się stawić odpowiadały dzisiejszym wymogom. Da to się łatwo uczynić, bo z tej własnie strony ciągnie się jeszcze dalej plac miejski, z którego tylko zaledwie $^2/_3$ cz. na gimnazyum przeznaczono. Co do mej osoby, wyznaję jednak otwarcie, iż gdybym miał na upor lekarstwo, oglądnąłbym się za stosowniejszem miejscem i znalazłbym je niezawodnie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Minister spraw wewnętrznych dr. Giskra oświadczył, iż uchwała w duchu przeciwnym powyższym ustawom powzięta nie mogłaby otrzymać sankcyi cesarskiej.

Przystąpiono potem do punktu czwartego, który żąda, by na opędzenie kosztów administracyi sądownictwa, oświaty przyznaną została Galicyi ze skarbu państwa odpowiednia suma do dyspozycyi.

Br. Tinti postawił wniosek, by dyskusyę nad tym punktem rozpoczęto aż po punkcie ósmym. Wniosek ten przyjęto.

Przystąpiono dalej do punktu piątego, który żąda, by dobra kameralne w Galicyi i W. X. Krakowskiem jako własność kraju wcielone zostały do funduszu krajowego.

Dr. Schindler sprzeciwił się temu żądaniu, gdyż utrzymywał, iż dobra wspomnione nie należały nigdy do kraju i są dobrami państwa.

Dep. Kraiński w obszernej przemowie wyłuszczył znaczenie tych dóbr skreślił w historycznym zarysie ich początek i przeznaczenie, a w końcu wspomniał o ciągłych zabiegach kraju poczynionych w celu odzyskania dóbr kameralnych. Dobra te, rzekł mowca, sprzedano na pokrycie długów państwa. Podług ordynacyi krajowej administracya dóbr krajowych należy do reprezentacyi krajowej a kraj ma słuszne powody, dla których domaga się ich zwrotu. Polskie dobra krajowe mają inne znaczenie, niżeli dobra reszty krajów. W Polsce niemógł król sprzedać tych dóbr lub rozporządzać niemi samowolnie.

Dr. Grocholski popierał argumenta poprzedniego mowcy i dowodził, iż dobra te nie należą do państwa i nie mogą być przywłaszczone przez państwo. Mowca uważa sprzedaż dóbr za fakt dokonany, którego cofnąć nie można, żądał jednakże, by dobra oddano krajowi na własność.

Dr. Schindler sprzeciwił się temu żądaniu ponownie i dodał, że kto rości sobie jakie prawo do dóbr tych winien upominać się o to w drodze prawnej.

Minister finansów dr. Brestel zwrócił uwagę komisyi na ten fakt, iż nietylko w Galicyi, lecz także i w innych prowincyach sprzedawno dobra kameralne na potrzeby państwa. „Galicya — rzekł — mowca, pod tym względem nie ucierpiała więcej niż inne prowincye. Kwestya, o którą tu idzie nie odnosi się jedynie tylko do Galicyi i państwa, idzie tu bowiem także i o inne kr., gdyż ciężar musi być wszędzie jednakowy. Francuska wojna dotknęła mocno zachodnie prowincye gdzie sprzedano wiele dóbr kameralnych na potrzeby państwa. Galicya pod względem dóbr tych stoi na równi z innemi prowincyami. Byłoby to zatem połączonem ze szkodą dla innych krajów, gdyby uczyniono zadość temu żądaniu Sejmu galicyjskiego. Ordynacya krajowa Galicyi zgadza się z ordynacyami krajowemi innych prowincyi, a przecież żadna z nich nie stawia takich żądań jak Galicya.“

Po tem przemówieniu dr. Brestla zabrał głos minister spraw wewnętrznych i oświadczył, iż pretensye sejmu galicyjskiego do dóbr kameralnych są nieuzasadnione.

Nad §. 6, który żąda by kopalnie soli w Galicyi, Lodomeryi i W. Księstwie Krakowskiem bez pozwolenia sejmu galicyjskiego nie mogły być ani sprzedane ani obciążone, e rozpoczęła komisya dyskusyi, gdyż wszelkie wyjaśnienia dane co do poprzedniego paragrafu dają się i tu zastosować.

Przystąpiono do §. 7 żądającego, by Galicya miała najwyższy trybunał sądowy i kasacyjny.

Dr. Grocholski tłumaczył i popierał żądanie to sejmu wielką odległością Galicyi od Wiednia, chęcią ułatwienia sądownictwa a wreszcie i tą okolicznością, iż we Włoszech istniał senat najwyższego trybunału sądowego.

Dr. Berger utrzymywał, iż w całem państwie może być tylko jeden najwyższy trybunał sądowy i kasacyjny.

Minister spraw wewnętrznych dr. Giskra i dep. Lapenna utrzymywali, iż żądaniu temu nie może rząd zadość uczynić. Dr. Rechbauer natomiast oświadczył, iż zgadza się na to, by utworzono osobny senat, w którym język polski ma być urzędowym. Gdyby jednak na punkt ten miał być szczególniejszy nacisk położony, mowca gotów jest zgodzić się i na zaprowadzenie oddziału najwyższego trybunału we Lwowie.

Przystąpiono potem do §. 8, który żąda odpowiedzialnego przed sejmem zarządu krajowego dla Galicyi. [illegible]

Br. Tinti sprzeciwiał się temu paragrafowi i utrzymywał, że można temu żądaniu zadość uczynić w inny sposób. Możnaby bowiem zdaniem mowcy uchwalić, iż nie na wniosek 40 deputowanych jak dzisiaj, lecz na wniosek większości posłów w sejmie minister może być pociągnięty do odpowiedzialności.

Dr. Grocholski oświadczył, iż sejm miał inny cel przy uchwaleniu tego punktu. Sejmowi szło o to, by reprezentacya krajowa była niezawisłą od centralnego rządu — i ażeby tak jak w Kroacyi rząd krajowy był odpowiedzialny przed sejmem, a inny rząd cesarski przed Radą państwa.

Minister dr. Giskra zastrzegł się przeciw wprowadzeniu takich anormalnych form rządu.

Nad tym paragrafem wywiązała się żywa dyskusya po przemówieniu dr. Grocholskiego i ministra dr. Giskry. W dyskusyi tej zabierali głos: dr. Kaiser, Schindler i baron Tinti.

Posiedzenie skończyło się o godzinie 3ciej po południu.

Paryż. Francuskie dzienniki zajmują się ciągle soborem i obawiają się przytem, by przyjaźny stosunek Francyi z Rzymem nie zachwiał się teraz. „Constitutionnel“ pisze w jednym ze swoich artykułów, co następuje: „Większość naszych biskupów t. j. prałaci najznakomitsi pod względem talentu i nauki wystąpili stanowczo przeciw dogmatowi o nieomylności papieża. Tak samo postąpili sobie biskupi niemieccy. Ale mimo to jest rzeczą prawie pewną, iż wnioski przedłożone soborowi przez dwór rzymski przyjęte zostaną wielką większością głosów przez biskupów włoskich i hiszpańskich. Nasz poseł otrzymał urzędowe polecenie, by wyjednał wstęp do soboru dla pełnomocnika francuskiego, któryby wypowiedział zapatrywanie naszego rządu na polityczną stronę powziętych uchwał. Kardynał Antonelli odpowiedział na to, iż żądanie to weźmie pod rozwagę i odpowie na nie niezadługo.

Florencya. Po dłuższej przerwie wyższa izba włoska otwartą została d. 7. b. m. przez wiceprezydenta de Sanctis. Członków obecnych było bardzo mało. Przewodniczący uwiadomił izbę o znanem już zresztą mianowaniu pięciu jej członków senatorami. Dalej odczytał prezydent list ministra sprawiedliwości, do którego dołączone zostały także wszystkie dokumenta z procesu Lobbii i przedłożył

Dokumenta i dyplomy.

Owrucz.

R. 1731, 1746.

Król August II. Krokowskiego Jana Cześnikiem owruckim mianuje.

1 **Augustus Secundus** Dei Gratia Rex Poloniæ, Magnus Dux Lithvaniæ,
2 Russiæ, Prussiæ, Masoviæ, Samogitiæ, Kijo|viæ, Volhyniæ, Podoliæ. Podlachiæ.
Livoniæ, Smolensciæ, Severiæ, Czerniechoviæq(ue), Nec non Hæreditarius Dux
3 4 Saxoniæ, | et Princeps Elector. | Significamus præsentibus Literis Nostris,
5. qvorum interest unisersis et singulis. Quia Nos habito respectu | meritorum
Generosi Joannis Krokowski Nobis et Reipublicæ varys in occasionibus præ-
6 stitorum faciendum | esse duximus ut eidem Pincernatum **Ovruc**ensem post
7 fata Generosi Ignaty Kitnowski vacantem et ad dis|positionem Nostram devo-
8 lutum daremus et conferremus, uti quidem cum omnibus Juribus, præ|rogati-
vis et obventionibus huic muneri de lege vel antiqua consvetudine servientibus
9 damus | et conferrimus præsentibus Literis Nostris ad extrema vitæ Ipsius
10 tempora vel majoris alicujus | dignitatis assecutionem. Quod omnibus qvorum
11 interest notum esse solentes mandamus, ut præ|nominatum Generosum Joan-
12 nem Krokowski abhinc pro vero et legitimo Pincerna **Ovruc**ensi | habeant
et agnoscant, Eiq(ue) de loco, Juribus, prærogativis et obventionibus huic
13 muneri de Lege | vel antiqua consvetudine [1]) respondeant, et ab alys respon-
14 deri curent, pro Gratia Nostra. In qv|orum fidem præsentes manu Nostra sub-
scriptas Sigillo Regni communiri iussimus.

15 Dat(um) w ***War|szawie*** Die III. Mensis Marty Anno Domini **MDCCXXXI.**
Regni vero Nostri XXXIV. Anno. |

Augustus Rex.

(L. S.)

Pincernatus Ovrucensis post | fata Generosi Ignaty Kitnowski | G(e)n(er)oso Joanni Krokowski confert(ur).

Joseph(us) a Lipe Lipski V. B. Regens C(ancellariæ) M(inoris) Regni.

Napis zewnątrz dokumentu:

In C(ast)ro Crac(oviensi) | F(eria) 4. p(os)t D(ominica)m Lætare p(ro)x(im)a A(nno) D(omini) 1746. | Literæ intro contentæ S(acræ) R(egiæ) M(ajest(a)tis sup(er) Pin|cernatum Ovrucen(sem) p(er) Ean(dem) S(acram) R(egiam) M(ajes)t(a)tem G(eneroso) Joanni Krokowski datæ ejdemq(ue) servien(tes) | sub Actu suprascr(ipt)o p(er) Oblatam porrect(æ) | suscept(æ) et induct(æ). |

August Wtóry *z Bożej łaski Król Polski, Wielki Książę Litwy, Rusi, Prus, Mazowsza, Żmójdzi, Kijowa, Wołynia, Podola, Podlasia, Łotwy, Smoleńska, Siewierza i Czerniechowa, a dziedziczny Książę Saksonii i Książę Elektor. Oznajmiamy niniejszem pismem Naszem wszystkim i każdemu z osobna, komu na tem zależy: Mając wzgląd na zasługi Rodowitego Jana Krokowskiego koło Nas i Rzeczypospolitej przy różnych sposobnościach pokładane, powzięliśmy postanowienie, nadać mu Cześnictwo* ***owruck****ie, po śmierci Rodowitego Ignacego Kitnowskiego wakujące i do rozrządzenia Naszego przypadłe, jakoż ze wszystkiemi prawami, zaszczytami i dochodami z tym urzędem z prawa lub dawnego zwyczaju połączonemi, nadajemy i oddajemy niniejszem pismem Naszem po kres jego życia lub do czasu osiągnięcia wyższej jakiej godności. O czem wszystkich, którzy o tem wiedzieć mają, zawiadamiając rozkazujemy, aby odtąd wspomnionego Rodowitego Jana Krokowskiego za rzeczywistego Cześnika* ***owruck****iego mieli i uważali, tudzież pod względem stopnia, praw, zaszczytów i dochodów, do tego urzędu prawem lub dawnym zwyczajem przywiązanych, nie tylko sami zadość czynili, ale też zadość czynienia ze strony innych przestrzegali dla łaski Naszej. W dowód czego niniejsze pismo, ręką Naszą podpisawszy, w pieczęć koronną opatrzyć rozkazaliśmy.*

Dano w ***Warszawie*** *dnia 3go miesiąca Marca roku Pańskiego* ***1731****go a w 34tym Naszego panowania.*

August *Król.*

(M. P.)

Cześnictwo owruckie po śmierci Rodowitego Ignacego Kitnowskiego nadane Rodowitemu Janowi Krokowskiemu.

Józef z Lipia Lipski — *Rejent mniejszej Kancelaryi koronnej.*

W Grodzie krakowskim we środę po niedzieli środopostnej najbliższą roku Pańskiego 1746go, list Jego Królewskiej Mości wewnątz wypisany, przez Jego Królewską Mość na Cześnictwo owruckie Rodowitemu Janowi Krokowskiemu wydany i onemu przysługujący na dniu wyżej wyrażonym podany, przyjęty i wpisany.

[1]) Oryginał papierowy, własność Miasta Wieliczki. Wysokość półarkusza 347, szerokość 207. Osnowa wypisana wpodluż na wierzchnim półarkuszu, na którym też odcisk małej pieczęci we wosku czerwonym, podłożonym między obydwoma półarkuszkami. Znak wodny, o ile rozeznać można, przedstawia pancerz pod koroną.

Wolański Franc. Ksawery.

żądanie neapolitańskiej prokuratoryi państwa, by jej wolno było zawołać przed sąd deputowanego Filippo de Boni za przestępstwo prasowe.

Trzej członkowie najskrajniejszej lewicy (Amabile, Lompertico, Ceneri) uwiadomili izbę pisemnie o swem ustąpieniu.

Prezydent ministerstwa uwiadomił następnie izbę o mianowaniu admirała Actona ministrem marynarki i przedłożył projekta do ustaw, które się odnoszą do prawa komunalnego i prowincyalnego i do reorganizacyi centralnej administracyi. Minister robót publicznych przedłożył dwa projekta do ustaw względem zniesienia uwolnienia od opłaty pocztowej które przysługiwało listom członków obu izb, i względem zmodyfikowania opłat za telegraficzne depesze.

Minister finansów przedłożył nowy projekt budżetu, w którym wyszczególnione wszystkie zamierzone plany oszczędności.

Deputowany Corte interpelował ministra wojny, dlaczego pozwolono muzykom wojskowym brać udział w pochodzie masek podczas karnawału. Minister jenerał Govone odpowiedział, iż stało się to stosownie do dawnego zwyczaju, i że nie widzi w w tem nic ubliżającego dla żołnierzy.

W końcu interpelował Nicotera rząd względem jego stanowiska wobec lichwiarskich banków w Neapolu. Minister przyrzekł, iż odpowie na tę interpelacyę na najbliższem posiedzeniu.

— Posiedzenie drugiej izby włoskiej z dnia 8go bież. mies. zajęła sprawa słynnych banków lichwiarskich w Neapolu. Powodem tej burzliwej dyskusyi był Nicotera, który interpelował rząd, jak zamierza postąpić sobie w obec tej katastrofy, która kosztowała miasto Neapol 80 milionów lirów. Banki te zaczęły powstawać w chwili, gdy zaprowadzono przymusowy kurs banknotów. Liczba ich urosła niebawem do 107. Ponieważ §. 105. kodeksu karnego nadaje władzy prawo interwencyi w podobnych przedsiębiorstwach na oszustwo obliczonych, więc Nicotera interpelował energicznie, dlaczego rząd dotychczas nie działał stosownie do tego paragrafu, i jak zamyśla zapobiedz dalszej katastrofie. Minister sprawiedliwości Raeli odpowiedział, iż do sprawy tej nie należy przywiązywać politycznego znaczenia, i upewniał, że władze uczyniły zadość swemu obowiązkowi. Śledztwo sądowe już się rozpoczęło. Wypłata lichwiarskich procentów zresztą, rzekł minister, nie uprawniała władz do interwencyi. Lichwiarzami są nie tylko ci, którzy wypłacają wielkie procenta, lecz także i ci, którzy pieniądze na tak wielkie procenta pożyczali. Podobne banki istniały w Belgii, lecz upadły bez interwencyi władz. Publiczność przestrzegały nie tylko dzienniki, lecz także osoby prywatne i urzędnicy. O karygodnym udziale urzędników w tej sprawie nie ma i mowy. Ciąg dalszy tej nadzwyczaj burzliwej dyskusyi, w której zabierało głos bardzo wielu mowców, odłożono do następnego posiedzenia.

— Izba obrała 52 głosami Pirolego prezydentem. Drugi kandydat deputowany de Luca otrzymał 47 głosów.

— Minister wojny puścił na urlop na czas nieoznaczony żołnierzy z r. 1845. W skutek tego rozporządzenia o 30.000 żołnierzy armia została zmniejszoną.

Kronika.

— W „Dzienniku Lwowskim“ nr. 50 umieszczona jest w rubryce „Nowiny z kraju“ wiadomość pod napisem: „Chłopska loika“, że wójt z Ubinia, przyszedłszy 26. z. m. do Starostwa w Kamionce strum. celem złożenia przysięgi, gdy p. adjunkt takowej od niego według ruskiej roty odebrać nie chciał, oparty na fakcie, że równocześnie wójt z kolonii niemieckiej podług roty w niemieckim języku spisanej przysięgę złożył, odparł p. adjunktowi, że skoro Niemcy mogą po niemiecku przysięgać, tedy on jako Rusin może bezpiecznie podług ruskiej roty przysięgę złożyć, a gdy p. adjunkt tego równouprawnienia pojąć nie mógł lub nie chciał, ale nadto wójta zburczał, natenczas wójt odrzekł: „koły tak, to ja tu bilsze wże ne pryjdu“, poczem też istotnie z urzędu się wydalił.

Dowiadujemy się z wiarogodnego źródła, że 26. z. m. przybyła istotnie zwierzchność gminna z Ubinia i Nowosiółek do wspomnianego Starostwa celem złożenia przyrzeczenia, następnie, że jeden i drugi wójt to przyrzeczenie złożyli, że zatem powyższa wiadomość, co do oddalenia się wójta z Ubinia z urzędu przed wykonaniem przyrzeczenia równie jak i co do słów mu w usta włożonych jest bezzasadną.

(Nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej) odbędzie się dziś o godzinie 6ej wieczorem, w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: Budżet na rok 1870 (Dokończenie). Sprawozd. radny p. Jasiński.

Ogłoszenie.

Na rzecz ubogich złożono w Prezydyum magistratu następujące datki:

Piekarnia parowa JW. Karola hr. Miera i p. L. Tennera i syna 225 bochenków chleba.

JW. Ludwik hr. Skrzyński 25 złr.

W. Ostermann pens. c. k. major 2 złr.

W. Józef Mayer pod N. 707¼ 5 złr. w. a. w gotówce.

Co się wyrazem podziękowania podaje do wiadomości publicznej z tem nadmienieniem, że względem spełnienia woli dawców zarządzone zostało co potrzeba.

Od Prezydyum magistratu król. stoł. miasta.

Lwów, dnia 7. marca 1870.

(Rozprawy ostateczne w lwowskim c. k. sądzie krajowym.) Ciężkie obrażenie ciała. Chaskel Morecki, kupiec we Lwowie, 38 l., ojciec 2 dz., już karany za przestępstwo, pokłócił się z kupcem Mayerem Rosenbuschem i uderzył go lusznią, a potem brusem w głowę i zranił go ciężko. Chaskel Morecki stawał dnia 8. b. m. przed sądem (przewodn. radca sądowy p. Petuł, oskarzyciel podprokurator p. Dr. Prachtel, obrońca p. prof. Dr. Rulf) i wypierał się wszystkiego, skazany jednak na 14 dni więzienia z jednorazowym postem (wniosek 6 tyg.), przyjął wyrok.

Ciężkie obrażenie ciała. Dnia 8. b. m. stawali przed sądem (przewodn. prezydent sądu p. Eminowicz, oskarzyciel podprokurator p. Dr. Prachtel, obrońca p. adw. Dr. Freudenberg) Marcin Rogosz, gospodarz z Starego sioła, 50 l., ojciec 2 dz., gr. k. ob., i Stanisław Rogalski, 26 l., bezdzietny, gr. k. ob. Oskarzenie opiewa: Dnia 3. września 1869 r. poszedł Jakób Rogosz z zięciem swoim Stanisławem Rogalskim kosić łąkę, a podczas roboty nadszedł Marcin Rogosz brat Jakóba i wyrzucał mu, że mu skosił łąkę, z czego wywiązała się bójka, w której Marcin Rogosz uderzył młotkiem brata Jakuba powyżej prawego oka, w skutek czego tenże ociemniał na to oko. Do tej bójki mieszał się także Rogalski i uderzył Marcina Rogosza kosą kilka razy w głowę i także go ciężko zranił.

Sąd skazał Marcina Rogosza na 2 lata cięk. więzienia z postem w każdym tygodniu, Rogalskiego zaś na 1 miesiąc z postem każdego tygodnia. Obydwa przyjeli wyrok.

(Szczególne wypadki śmierci.) Onufry Kałapuń w Jasienicy solnej w pow. drohobyckim wracając d. 22. z. m. w nocy parokonnym wozem z Borysławia do domu, uwiązł w zamieci śnieżnej wraz z końmi i poniósł śmierć przez zmarznięcie; dopiero w kilka dni znaleziono jego zwłoki i konie nieżywe. — W tej samej okolicy d. 24. z m. zmarzł Andrzej Tracz z Medenic, konie jego znaleziono żywe pod lasem. — D. 26. z. m. Maryanna Nowakowa z Myczkowiec w pow. lisieckim upiwszy się w powrocie z targu do domu, poniosła w drodze śmierć przez zmarznięcie.

(Pożar.) D. 3. b. m. w Przyszowy w pow. limanowskim zgorzał dom włościański, przyczyna niewiadoma, szkoda (zabezpieczona) 600 złr.

(Trzęsienie ziemi w Dorze i okolicy) w d. 6. z. m. było tak słabe, że wielu mieszkańców tamtejszych dowiedziało się o niem dopiero z dzienników. Jakkolwiek bądź, według zgodnego zeznania kilku osób, było wstrząśnienie po 10. godzinie wieczór, które się nawet kilkakrotnie powtórzyło, mianowicie w Dorze, Jamnie, Delatynie i Zarzeczu. Tych, którzy już spali, wstrząśnienie nie zdołało nawet przebudzić, ci zaś, którzy się dopiero pokładli, acz słyszeli łoskot, jak gdyby budynki a szczególnie dachy groziły zawaleniem, pozasypiali spokojnie, nie umiejąc sobie wytłumaczyć zjawiska. Naukowych spostrzeżeń nikt nie przedsiębrał.

— Do „Wiener Abendpost“ piszą z Rzeszowa pod dniem 7go b. m.: Przejście pewnej dziewczyny izraelickiej na religię katolicką sprawiło niezwykły ruch w naszem mieście. Jest to córka pewnego właściciela domu, która przed kilkoma dniami w obecności ojca i innych świadków oświadczyła stanowczo w urzędzie, że chce przejść z religii izraelickiej na katolicką. Z tego powodu powstało zbiegowisko żydów przed domem starostwa powiatowego, które jednak rozeszło się na wezwanie urzędnika. Dziewczynę chcącą się ochrzcić umieszczono na jej własną prośbę w zakładzie wychowawczym w Łące, ponieważ lękała się, aby ją dawni współwyznawcy nie prześladowali. Miała ona stosunek miłośny z jakimś wojskowym. Razem z nią uciekła z domu rodzicielskiego jej krewna, w skutek czego tej samej nocy było zbiegowisko żydów przed koszarami, ale rozprószyły je patrole wojskowe. Dokąd się udała ta druga, niewiadomo dotychczas.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 12. marca. W tut. izbie handl. i przem. płacono: Pszenica 170 ℔ 8 złr. 50 c. do 8 złr. 60 c., żyto 160 ℔ 4 złr. 50 c. do 4 złr. 60 c., jęczmień 140 ℔ 4 złr. 70 c. do 4 złr. 80 c., owies 100 ℔ 3 złr. 10 c. do 3 złr. 20 c., kukurudza 170 ℔ 4 złr. 40 c. do 4 złr. 60 c., hreczka 140 ℔ 4 złr. 15 c. do 4 złr. 20 c., koniczyna 180 ℔ 50 złr. — c. do 51 złr., rzepak 150 ℔ 13 złr. 50 c. do 14 złr. — c., lnianka 150 ℔ 10 złr. 50 c. do 11 złr. — c., groch 180 ℔ 5 złr. — c. do 5 złr. 20 c.; łój 100 ℔ 32 złr. 50 c. do 33 złr. — c., potaż drzewny 100 ℔ 13 złr. 50 c. do 14 złr. 50 c., chmiel 100 ℔ 50 do 55 złr.; spirytus wiadro 12 złr. 75 c. do 13 złr. — c.

(Komisya krajowa ku podniesieniu chowu koni) ustanowiona rozporządzeniem ministerstwa rolnictwa z d. 10. stycznia b. r. została już zamianowana. Prezesem tejże jest Wilhelm hr. Siemiński, członkami zaś pp. Adolf Pauli radca namiestnictwa jako reprezentant rządu, podpułkownik Ferdynand Möser, komendant rządowego zakładu ogierów w Drohowyżu, Dr. Józef Körner weterynarz krajowy, książę Adam Sapieha delegat wydziału krajowego, Kazimierz Tuczyński ze Skoryk, delegat Towarzystwa gospodarskiego lwowskiego, Edward Dzwonkowski z Gromnika, delegat Tow. gosp. krakowskiego, Erazm Wolański z Czarnokoniec, delegat Towarzystwa ku podniesieniu chowu koni i Jan hr. Tarnowski z Chorzelowa. Komisya odbędzie pierwsze posiedzenie d. 21. b. m. w biurze namiestnictwa w celu ukonstytuowania się.

Ceny targowe w miesiącu lutym:

	Miejsce targu:									
	Jabłonów		Kołomyja		Peczeniżyn		Kuty		Kosów	
	zr.	c.	zr.	c.	zr.	c.	zr.	c.	zr.	c.
	waluta austryacka									
Mec pszenicy	4	50	4	8	4	.	3	95	4	.
„ żyta	2	25	2	18	2	25	2	7	2	25
„ jęczmienia . .	.	.	1	43	2	.	2	28	1	10
„ owsa	1	20	.	96	1	.	1	18	1	70
„ hreczki	.	.	1	65	.	.	.	.	.	.
„ kukurudzy . . .	.	.	.		.	.	.	.	.	.
„ ziemniaków . .	1	.		90	2	.	.	80	.	80
Grochu	2	.	1	48	2	.	2	50	2	.
Cetnar siana	1	.	1	86	.	50	2	10	1	.
Sąg drzewa twardego	3	20	7	50	5	.	7	10	6	50
„ „ miękkiego	2	10	5	16	3	50	5	.	3	80
Funt mięsa wołowego	.	14	.	16	.	.	.	14	.	14
Miara wina	.	60	.	70	.	60	.	60	.	60
„ piwa	.	18		36	.	18	.	24		24
Wyrobnik z wiktem	.	30	.	35	.	30	.	20	.	20
„ bez wiktu .	.	50	.	50	.	60	.	40	.	40

(Kasa oszczędności miasta Przemyśla.)

	złr.	c.
Stan wkładek z końcem pierwszego r. ad 1868	46.514	68½
W r. 1869 weszło wraz kapitalizowanemi procentami . . . 126.104 złr. 42½ c.		
W r. 1869 zwrócono 24.291 złr. 69 c.		
przybyło . . .	101.812	73½
Ogół kapitału wkładkowego z końcem roku 1869 wynosił	148.327	42

Bilans majątku za r. 1869.

Stan czynny:

w wekslach	57.035	—
w zastawach	38.496	50
w skryptach gmin	3.563	34
na hipotekach	10.872	—
w papierach i asygnatach	30.080	65
w gotówce	10.963	22½
własność sprzętów inwent. i zaległe odsetki	856	71
	151.867	42½

Stan bierny:

Powyższy stan wkładek	148.327	42
Prowizya od pożyczek naprzód wzięta na rok 1870	1.060	81
Fundusz rezerwowy	2.476	19½
	151.867	42½

Z kasy oszczędności miasta Przemyśla.

— „Gazeta wiedeńska“ pisze: Kilkakrotnie zachodziła wątpliwość, czy wydawanie promes na losy pożyczki zagranicznej jest prawnie dozwolone. Dla usunięcia tej wątpliwości przypomina się §§. 1. i 2. ustawy z dnia 7go listopada 1862, według których wydawanie takich promes jest zakazane.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Wiedeń, 14. marca. Komisya rezolucyjna uchwaliła co do formy mającej służyć za podstawę obradom komisyi, przedewszystkiem przejść ustępami projekt ustawy Rechbauera względem Galicyi. Komisya zgodziła się następnie poruczyć sejmowi galicyjskiemu prawodawstwo względem urządzenia izb handlowych. Wniosek dodatkowy Grocholskiego, ażeby przyznano sejmowi galicyjskiemu także ustawodawstwo względem organów handlowych i co do kas oszczędności został odrzucony. Na przyszłem posiedzeniu toczyć się będą dalsze obrady względem przydzielenia sejmowi ustawodawstwa o instytutach kredytowych, zakładach ubezpieczeń i bankach.

Paryż, 14. marca. Montalembert umarł.

Madryt, 14. marca. Odbył się pojedynek między infantem Henrykiem Bourbon i księciem Montpensier. Henryk Bourbon zabity. Przyczyną pojedynku ma być ogłoszenie pisma infanta Henryka,

ubliżającego politycznemu charakterowi księcia Montpensier. (Infant Henryk Bourbon, książę Sewilli, stryjeczny brat b. królowej hiszpańskiej Izabelli, ur. 17. kwietnia 1823, b. wiceadmirał floty hiszpańskiej. P. Red.)

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 11. i 12. marca 1870.

Pora	Barometr w mierze par spraw do 0° Reau	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	320.64	— 3.5	91	Z. sł.	10
2 god. po poł.	320.26	— 1.8	92	Z. b. sł.	7
10 god. wiecz.	319.21	— 2.4	93	— „	4
		Śnieg.			
7. god. zrana	318.30	+ 0.8	79.	PdZ. sł.	10
2. god po poł.	319.31	— 0.0	85.	Z. — sil.	10
9 god. wiecz.	320.58	— 2.4	80	„ sł.	4
		Sniegu 2.10			

Cennik lwowskiej Izby handl. i przemysłowej.

Efekta	Uskutecz. sprzedaży		Kurs przeciętny		Kurs ostatni płacą		Kurs ostatni żądają	
	Złote austryackie							
D. 12. marca.								
Akc. gal. kol. żel. K. L.	—	—	—	—	240	50	241	50
„ kol. lw.-cz.-Jassy	—	—	—	—	206	75	207	75
„ banku hip. galic. .	—	—	—	—	103	—	105	—
„ pap. czerl. po 200 zł. w. a. . . .	—	—	—	—	—	—	—	—
Galic. banku krajow.	—	—	—	—	—	—	75	—
Listy z. Tow. kred. gal. 5% w. a. . . .	—	—	—	—	85	75	86	50
„ T. kr. gal. 4% w. a.	—	—	—	—	75	75	76	30
Banku hip. gal. . . .	—	—	—	—	89	80	90	25
Gal. zakł. kr. włośc. .	—	—	—	—	90	50	92	—
Oblig. ind. gal. . . .	—	—	—	—	73	90	74	50
„ W. Ks. Krak . .	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Księst. Bukowiny	—	—	—	—	—	—	—	—
Poż. gł. r. 1866 po 7%	—	—	—	—	100	—	101	—
Pier. k. gal. K. L. I. Em.	—	—	—	—	—	—	—	—
„ „ „ II. „	—	—	—	—	—	—	—	—
„ kol. lw.-czern. . I. Em.	—	—	—	—	—	—	—	—
„ „ „ II. „	—	—	—	—	—	—	—	—
Dukat holenderski . . .	—	—	—	—	5	72	5	81
„ cesarski	—	—	—	—	5	78	5	83
Napoleondor	—	—	—	—	9	83	9	92
Pół imperyał rosyjski .	—	—	—	—	10	—	10	15
Rubel srebrny rosyjski	—	—	—	—	1	90	1	96
„ papierowy „	—	—	—	—	1	50	1	51
Bank. pol. za 100 zł. pol.	—	—	—	—	—	—	—	—
Talar pruski srebrny .	—	—	—	—	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe .	—	—	—	—	1	82¼	1	83½
Srebro	—	—	—	—	121	25	122	50

(oprócz kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 10. marca. 1870

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
Z pożyczki narodowej z procentami od stycznia do lipca po 5%	71.25	71.35
do kwietnia do października po 5%	71.45	71.55
Pożyczka w srebrze 1864 (funt. szt.) zwrotna w 35 latach po 5%	—.—	—.—
Pożyczka w srebrze z 1865 (franki) zwrotna w 37 latach po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 4½%	—.—	—.—
Przezn. do wyl. z r. 1839 całe losy	232 —	233 —
„ „ „ „ 1839 piąta część losów . .	231.—	232.—
„ „ „ „ 1854 po 250 zł. 4% . . .	90.75	91.25
„ „ „ „ 1860 po 500 zł. 5% . . .	98.—	98.50
„ „ „ „ 1860 po 100 zł. 5% . . .	105.50	106.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł. . . .	119.50	119.75
Renty Como po 42 lir. austr.	23.50	24.—

B. Krajów koronnych.

Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.

Czech	94.—	95.—
Bukowiny	73.50	74.—
Galicyi	73.70	74.20
Niższej Austryi	96.—	—.—
Siedmiogrodu	75.50	76.—
Węgier	78.75	79.25
Galic. pożyczka głodowa z r. 1866 po 7% . . .	100.50	101.50

2. Akcye.

Banku anglo-austr. na 200 zł. (20 funt. szterl.) z wpłatą 50%	360 —	361.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. w. a.	280.—	280.20
Niż.-aust. tow. eskomt. po 500 zł.	860.—	865.—
Galic. banku kraj. à 200 zł. wpł. 40% . . .	—.—	—.—
Galic. banku hyp. po 200 zł., wpłata 40% . . .	—.—	—.—
Banku narodowego	723.—	725.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k. . . .	599.—	601.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	192.50	193.—
Półn. kolej po 1000 zł. w. a.	2145	2150
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	239.50	240.—
Lwowsko-czerniow. kolej po 200 zł. w. a. w srebrze (20 funt. szt.)	207.—	208.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	385.—	387.—
Połud. kolei państ. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr.	243.60	243.80
Spółki Borysławskiej à 200 zł. w. a.	—.—	210.—

3. Listy zastawne. (za 100 zł.)

Pow. austr. towarz. kr. ziem. przezn. do losow. po 5% w srebrze	107.75	108.—
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	75.50	76.50
Gal. banku hyp. po 6%	90.25	90.50
Gal. zakł. kred. włośc. do losow. po 6% . . .	90.50	91.—
Banku narod. w wal. austr., przezn. do los. po 5%	93.15	93.30
Węgier. Towar. ziemskie po 5½%	90.75	91.—
„ „ „ (renta) po 6% . . .	—.—	—.—

4. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

Kol. półn. po 100 zł. m. k.	90.50	91.—
„ „ „ „ w. a.	88.—	89.—
	(za 100 zł.)	
Kolej gal. Kar. Lud. sr. po 300 zł. 5% za 100 zł.	102.50	—.—
Kol. gal. Karola Ludwika II. emisyi	98.25	98.75

5. Losy. (za sztukę)

Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	160.75	161.25
Clarego po 40 zł. m. k.	36.—	37.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k. . .	99.50	100.—
Keglevicha po 20 zł. m. k.	17.50	18.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	33.50	34.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	30.50	31.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	15.75	16.25
Salma po 40 zł. m. k.	40.—	41.—
St. Genois „ 40 „ „	29.50	30.50
Pożyczka miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a. .	27.—	28.70
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	124.—	125.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.—	23.—
Windischgrätza „ 20 „ „	20.50	21.50

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

Amsterdam za 100 zł. hol.	103.75	103.85
Augsburg za 100 zł. w p. n.	102.95	103.15
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w p. n.	103.10	103.30
Hamburg za 100 M. B.	91.80	91.90
Londyn za 10 ft. szt.	124.05	124.20
Paryż za 100 fr.	49.25	49.25

Kurs złota.

Dukaty ces. men.	—.—	—.—
„ pełn. wagi	5.83	5.83½
Korona	—.—	—.—
20frankówka	9.89	9.90
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	121.—	121.25

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 12. marca

Hotel George: PP. Greiner G., c. k. pułk., z Żółkwi. — Möser, c. k. podpułk., z Drohowyża. — Pieńczykowski J., z Wybranówki. — Truskolawski L., z Płonny.

Hotel europejski: Hr. Dzieduszycki K., z Siechowa. — Czerniakowski M., z Lisiczyńca.

Hotel angielski: Hr. Karnicki T., z Wolczuch. — Bal A., z Błozwy. — Czajkowski W., ze Świeża. — Potten F., z Łahodowa.

Hotel Kuhna: Kowacz A., c. k. rotm. pens., z Kamionki.

Hotel pod tygrysem: Zulauf J., c. k. star. pow., z Horodenki. — Daukeza A., z Niebieszczan.

Dnia 13. marca.

Hotel George: PP. Br. Wense J., c. k. major, z Gródka. Ochocki K., z Zawoniecy. — Rulikowski W., ze Switarzowa.

Hotel europejski: Hr. Starzyński B., z Derewlan. — Arcymowicz A. i Jurejewicz S., z Podola ros. — Jendrzyjewicz F., z Żurawiey. — Cielecki A., z Porchowa.

Hotel angielski: Starzewski M., c. k. star., z Żółkwi. — Malczewski J., z Lipicy górnej. — Maniewski M., z Bojkowic. Pawloski K., z Huleza. — Potten K., z Olszanki.

Hotel podolski: Łucijewski L., z Łukawicy. — Smaławski F., z Uherca. — Szymonowicz J., z Tarnowa.

Hotel krakowski: Jaworski J., z Jajkowie. — Janowski J. z Chocina.

Pod Nr. 514⁴/₄: Cikowski A., z Paryża.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 12. marca.

PP. Rodakowski M., c. k. pułk., do Gródka. — Br. Mecsery E., c. k. rotm., do Bochni. — Borowski M., do Hurka. Kwiatkowski W., do Strzelisk. — Kownacki K., do Waniowa. Kunaszowski W., do Kutyszcza. — Kunaszewski J., do Zelibor. — Niezabitowski W., do Uherca. — Rojewski K., do Cieszanowa. — Suchodolski T., do Sławna.

Dnia 13. marca.

PP. Siebenrock K., c. k. podpułk., do Brzeżan. — Hr. Karnicki T., do Wołczuch. — Bal J., do Tuligłów. — Limberger P., do Strzelisk. — Morawski W., do Oleszyc. — Razu A., do Besarabii. — Smarzewski F., do Kobyli. — Wolański W., do Wiednia.

TEATR.

Dziś (przedst. pol.): **„Rodzina Pontalec, czyli: Młodość i nienawiść“.** dramat w 5 aktach z francuzkiego, po raz pierwszy. Na dochód p. Adolfa Linkowskiego.

Odpowiedzialny redaktor **Adolf Rudyński.**

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 12. marca.	zł.	c.
Jednolity dług państwa w banknotach	61	50
„ „ z procentami z maja i listopada .	61	50
„ „ w srebrze	71	40
Losy z 1860. roku	97	80
Akcye banku wiedeńskiego	727	—
„ „ kredytowego	285	40
Londyn 10 funtów szterlingów	123	90
Srebro	121	—
„ towarem	—	—
Dukat pojedynczy	5	82

DZIENNIK URZĘDOWY.

(606) **Edykt.** (2)

Nr. 2320. Ces. król. sąd obwodowy w Stanisławowie jako sąd handlowy w skutek prośby Wolfa Tenenbauma na dniu 18go lutego 1870 do L. 2320 wniesionej, zarządzając postępowania amortyzacyjne względem zatraconego wekslu z daty 7go kwietnia 1869 na 350 złr. w. a. z terminem zapłaty na dzień 7. listopada 1869 opiewającego, przez Fischla Blaukopf wystawionego, a przez małżonków Antoniego i Julii Wereszczyńskich przyjętego, opatrzonego żyrem z dnia 1go maja 1869 przez wystawiciela Fischla Blaukopf na rzecz Wolfa Tenenbauma zeznanego, wzywa niniejszem posiadacza tegoż wekslu, by tenże takowy tutejszemu sądowi do dni 45 przedłożył.

Stanisławów, 23. lutego 1870.

(605) **List gończy.** (2)

Nr. 4031. Wincenty Kirchmajer, szef domu handlowego „F. J. Kirchmajer i syn“ w Krakowie, obwiniony o zbrodnię przeniewierzenia, odjechał z Wiednia w dniu 18 lutego b. r., gdzie miał stałe zamieszkanie na Operring w domu pod L. 7, a miejsce teraźniejszego jego pobytu nie jest wiadome.

Wincenty Kirchmajer liczy około 50 lat, jest stanu wolnego, religii rzymsko-katolickiej, wysokiego wzrostu, dobrze zbudowany, twarz ma pełną, pokrytą śladami chróst, włosy ciemne pomieszane z siwemi, czoło dosyć wysokie, brwi ciemne, oczy ciemne, używa prawie ciągle szkiełka, a ztąd drugie oko ciągle przymruża, nos ma gruby, szeroki, dosyć wielki, bakenbardy gęste i długie, wąsy wątlejszego zarostu, idąc pociąga nieco nogi za sobą, mówi po polsku, po niemiecku i po francusku, ubrany bywa zwykle starannie i modnie, a przy swoim odjeździe z Wiednia miał czarny kapelusz strzelecki z szerokiem rądem, futro podróżne z siwego sukna i wielkie lakierowane buty. — Z Wincentym Kirchmajerem odjechał z Wiednia także i jego kamardyner Antoni Piozzon, Włoch, który wszelako o żaden czyn karygodny nie jest obwinionym. Piozzon jest średniego wzrostu, twarz ma pełną, okrągławą z śladami ospy przebytej, ma włosy czarne z siwemi pomieszane i takież bakenbarty, wąsy i brodę goli, liczy około 36 lat, jest żonaty, religii katolickiej. — Przy odjeździe miał Piozzon czapkę futrzaną rosyjską, brunatnego koloru, surdut szeroki na kształt płaszcza, także brunatne spodnie siwe i rękawiczki skórzane siwe.

W razie wyśledzenia Wincentego Kirchmajera należy go przytrzymać i do c. k. sądu krajowego w Krakowie odstawić.

Z c. k. sądu krajowego w sprawach karnych.

Kraków, dnia 7. marca 1870.

(594) **Edykt.** (2)

Nr. 989. W skutek prośby Katarzyny Kremerowej imieniem własnem i małoletniej Karoliny Kremerowej, tudzież Maryi Markusowej, Edmunda Kremera, Wilhelminy Muitowej, Juliusza Kremera i Klotyldy Boguszowej odbędzie się w gmachu c. k. sądu krajowego Krakowskiego na dniu 21. kwietnia 1870 o godzinie 10tej rano w drodze dalszej egzekucyi celem zaspokojenia przyznanej wyrokiem prawomocnym z 24. listopada 1863 l. 17701 dla małoletnich Adolfa, Juliana, Klotyldy i Karoliny Kremerów ze summy 2200 złp. z procentem po 5% od 1. października 1863 roku dla każdego po $^{17}/_{180}$ części sumy 1068 złp. z procentem po 5% od dnia 1. października 1863 r., tudzież kosztów egzekucyjnych 13 złr. 97 kr., 6 złr. 97 kr. i 23 złr. 45 kr. w. a. przymusowa przedaż realności pod L. 90 Gm. VII. (l. 14 Dz. V.) w Krakowie na Kleparzu położonej, w jednej połowie p. Mateusza i Katarzyny Winiarskich, w drugiej zaś połowie spadkobierców Antoniego Łabusiewicza własnej, w sumie 2200 złp. ut ks. gł. Gm. VII. vol. nov. 3, pag. 340 n. 9 on za hipotekę służącej, uchwałą egzekucyjną tutejszego sądu z 13go września 1869 l. 14786 dozwolona i rozpisana pod następującemi lżejszemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi szacunkowa wartość tejże realności w kwocie 2870 złr. 38 kr. w. a. Wadyum do rąk komisyi złożyć się mające wynosi okrągłą sumę 150 złr., a realność w mowie będąca na powyższym terminie także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu po złożeniu wadyum przedaną będzie. Co się tyczy reszty warunków licytacyjnych, ciężarów hipotecznych, podatków i innych na tej realności ciążących obowiązków odsyła się chęć kupna mających celem rozpoznania takowych do c. k. urzędu podatkowego tutejszego, do wyciągu hipotecznego i do aktu oszacowania w registraturze tegoż sądu znajdujących się.

O tej licytacyi zawiadamia się wiadomych wierzycieli do rąk własnych lub ich pełnomocników, niewiadomych do rąk kuratorów, wreszcie wszystkich tych, którzyby prawo mieli do resztującej ceny kupna tej realności, w dniu 22. marca 1839 na licytacyi przedanej, dotąd niewiadomych, jako też wierzycieli, którymby uchwała 4ty termin licytacyi rozpisująca nie mogła być doręczoną, lub którzyby po dniu 23. maja 1869 do hipoteki weszli, na ręce kuratora pana adwokata Dra. Jakubowskiego i przez edykta.

Kraków, 15. lutego 1870.

(614) **Ogłoszenie konkursu.** (1)

Nr. 78. Na opróżnione dwie posady notaryuszów, mianowicie w Buczaczu i w Kutach, rozpisuje się niniejszem konkurs. Kandydaci mają w przeciągu czterech tygodni od trzeciego ogłoszenia tego konkursu podania swoje wnieść według przepisów ustawy notaryalnej.

Z c. k. Izby notaryalnej.

Stanisławów, 5. marca 1870.

(600) **Ogłoszenie konkursu.** (3)

L. 3069. Celem nadania ośmnastu (18.) galicyjskich miejsc funduszowych w ces. kr. wojskowych zakładach wychowawczych, a mianowicie 14 miejsc w zakładach wyższego rzędu, zaś 4 miejsc w niższych zakładach wychowawczych, ogłasza się niniejszym konkurs.

Miejsca te nadane będą z początkiem roku szkolnego 1870/1. Chcący się ubiegać o takowe, winni w ogólności wykazać się z dobrych obyczajów i posiadać zupełne fizyczne uzdolnienie potrzebne do przyszłej służby wojskowej. Prócz tego winni kandydaci posiadać odpowiedne nauki przygotowawcze, a mianowicie:

1. **Do wyższych domów wychowawczych** (w Strass w Kuttenbergu i w Koszycach) ukończoną z dobrym postępem przynajmniej czwartą klasę szkoł normalnych.

2. **Do technicznej szkoły wojskowej** w Weisskirchen na Morawie; ukończoną z dobrym postępem zupełną niższą szkołę realną, lub też ukończone z takimże postępem gimnazyum niższe lub realne. Odszczególniający się uczniowie technicznej szkoły wojskowej przechodzą po ukończeniu 3. roku nauk do wojskowej akademii technicznej.

3. **Do zakładu kadetów** w Eisenstadt, ukończoną z dobrym postępem piątą klasę gimnazyalną, w szczególności zaś dokładną znajomość algebry i geometryi, tudzież początki języka francuzkiego. Do zakładu tego można wstąpić wyłącznie tylko na 4ty rok, po którego ukończeniu wstępują uczniowie do akademii wojskowych.

4. **Do kolegium wojskowego**, które ma być urządzone w St. Pölten ukończone z dobrym postępem gimnazyum niższe lub realne o czterech klasach, a w szczególności dokładna znajomość matematyki. Uczniowie szkół realnych, jako nieznający języka łacińskiego, nie mogą być przyjęci do kolegium wojskowego, takowe bowiem jest zakładem przygotowawczym dla akademii wojskowej w Wiener-Neustadt, do której uzdolnieni uczniowie kolegium wojskowego po odbytym dwuletnim kursie wstępują.

5. i 6. **Do wojskowej akademii w Wiener-Neustadt**, jakoteż **do technicznej akademii wojskowej w Wiedniu** ukończoną z dobrym postępem szóstą klasę szkół gimnazyalnych lub wyższych realnych. Równie i tutaj winni kandydaci w szczególności umieć dobrze matematykę aż włącznie do trygometryi w płaszczyźnie i posiadać znajomość języka francuzkiego, — kandydaci do technicznej akademii wojskowej winni też wyrazić w podaniu, czyli do oddziału artyleryi lub też inżynieryi życzą sobie być przyjętymi.

Podania o przyjęcie na opróżnione miejsca wniesione być winny wprost do Wydziału krajowego, a to **najdalej do dnia 25go kwietnia b. r.** Później wniesione podania niebędą uwzględnione.

Do podań dołączyć należy:

1. Metrykę chrztu lub urodzenia, 2. poświadczenie odbytej szczepionej ospy, 3. świadectwo o zdrowiu kandydata wydane przez lekarza wojskowego, 4. ostatnie świadectwo szkolne, 5. listę miary wzrostu kandydata, 6. zaświadczenie o stanie majątku, w którem ma być wyrażoze, ile kandydat ma rodzeństwa i czyli takowe ma już samoistne utrzymanie lub jest w posiadaniu jakiego miejsca funduszowego lub stypendyum.

W razie przyjęcia, będą kandydaci przy wstąpieniu jeszcze raz przez lekarza, co do stanu zdrowia badani i poddać się muszą egzaminowi wstępnemu z wymaganych nauk przygotowawczych od rezultatu zawisłe będzie przyjęcie stanowcze.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

We Lwowie, dnia 6. marca 1870.

(586) **Edykt.** (3)

Nr. 781. Ces. król. sąd krajowy w Krakowie w zadośćuczynieniu prośbie expozytury c. k. prokuratoryi skarbowej imieniem wys. skarbu celem zaspokojenia zaległości podatkowej z realności pod L. 99 i 112 Dz. V. 37 i 39 G. VIII. w Krakowie położonej, w kwocie 189 złr. 27½ kr. w. a., oraz kosztów egzekucyjnych w kwotach 5 złr. 82 kr., 8 złr. 40 kr., 10 złr. 50 kr. i 9 złr. w. a., jako też dalszych kosztów 10 złr. 48 kr. w. a. po wykazaniu prawomocnego przeprowadzenia 2go stopnia egzekucyi dozwala publicznej przymusowej przedaży powyższej realności p. Sabiny Wierciszewskiej własnej w trzech terminach, t. j. w dniu 27. kwietnia 1870, 27. maja 1870 i 30. czerwca 1870, zawsze o godzinie 10tej rano w gmachu tutejszego sądu odbyć się mającej pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania służyć ma wartość szacunkowa, mianowicie suma 4595 złr. 50 kr. w. a., niżej której wartości szacunkowej realność powyższa w pierwszych trzech terminach przedaną nie będzie.

Gdyby pierwsze trzy termina bezskutecznie minęły, do przesłuchania wierzycieli hipotecznych celem ułożenia przystępniejszych warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 1go lipca 1870 o godzinie 10tej rano, poczem rzeczona realność także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź cenę przedaną zostanie.

2. Chęć kupna mający złoży przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej kwotę 460 złr. w. a. jako wadyum w gotówce, lub w papierach publicznych, obligacyach państwa austryackiego, w obligacyach indemnizacyjnych galicyjskich, lub też w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego lub banku hipotecznego galicyjskiego z kuponami bieżącemi, które to papiery według kursu, jaki w najnowszej gazecie urzędowej przez chęć kupna mającego do aktu licytacyi złożyć się mającej widocznym będzie, nigdy jednak nad ich nominalną wartość przyjęte nie będą.

3. Wadyum nabywcy zostanie zatrzymanem, innym zaś licytantom zostanie po skończonej licytacyi zwróconem.

4. Nabywca złoży ⅓ część ceny kupna w gotówce w 30 dniach po doręczeniu mu uchwały akt licytacyi potwierdzającej do c. k. depozytu sądowego z wliczeniem złożonego w gotówce wadyum, a gdyby toż w papierach publicznych złożonem zostało, całą ⅓ część w gotówce, poczem mu wadyum w papierach publicznych złożone zwróconem zostanie.

5. Dalsze ⅔ części tej ceny kupna złoży nabywca do c. k. depozytu sądowego w przeciągu dni 30 po prawomocności tabeli płatniczej.

Reszta warunków licytacyjnych, jako też akt oszacowania, wyciąg hipoteczny, tudzież wykaz należytości skarbowych przejrzeć można w registraturze tutejszo-sądowej.

Kraków, 14. lutego 1870.

(590) **Ogłoszenie licytacyi.** (3)

Nr. 4144. Ces. król. sąd powiatowy w Żywcu podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia sum 130 złr. 24 kr. i 1734 złr. w. a. masie spadkowej ś. p. Karola Zischki od masy spadkowej ś. p. Józefa Micherdzińskiego przysądzonych dozwoloną została przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności pod Nr. k. 18. w Sporyszu położonej, i w trzech terminach, to jest 20. kwietnia r. 1870, 23. maja r. 1870 i 27. czerwca r. 1870, każdą razą o godzinie 10tej przed południem w lokalu podpisanego c. k. sądu pod następującemi warunkami odbędzie się:

1. Przedmiotem sprzedaży przez licytacyę jest nieoddzielona połowa realności pod Nr. k. 18 w Sporyszu położonej, w protokole zajęcia z dnia 29. stycznia 1868 r. do l. 417 bliżej opisanej, składająca się z fizycznie nieoddzielonej połowy z ¼ części Zarembka i nieoddzielonej połowy zabudowań domowych pod Nr. k. 18. w Sporyszu, a względnie prawo wspólnej własności pod Nr. k. 18. w Sporyszu do równej połowy.

2. Cenę wywołania stanowi połowa wartości całej realności pod Nr. k. 18. w Sporyszu przez sądowe oszacowanie wykazanej w ilości 855 złr. 70 kr. w. a., poniżej której rzeczona połowa realności przy pierwszym i drugim terminie licytacyi sprzedaną nie będzie. Dopiero przy trzecim terminie licytacyi rzeczona połowa realności także poniżej ceny oszacowania więcej dającemu sprzedaną będzie.

3. Każdy chęć kupienia mający winien jest przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w ilości 100 złr. w gotówce. Wadyum nabywcy zostanie zatrzymane i w cenę kupna wliczone, innym zaś licytantom natychmiast po ukończeniu licytacyi zwróconem będzie.

4. Nabywca obowiązany jest całą cenę kupna z potrąceniem wadyum w zakresie dni 30 po nastąpionej prawomocności rezolucyi podpisanego c. k. sądu, którą akt licytacyi do wiadomości sądu przyjętym zostanie, do depozytu tegoż sądu złożyć.

W razie, gdyby nabywca tego warunku nie dotrzymał, rozpisaną zostanie na koszt jego ponowna licytacya z jednym tylko terminem, przy którym powyższa połowa realności nawet poniżej wartości oszacowania sądowego sprzedaną będzie, a niestosowny nabywca odpowiedzialnym będzie za ubytek w cenie kupna nie tylko złożonem wadyum, lecz całym swoim majątkiem.

Reszta warunków licytacyi i akt opisania i oszacowania sądowego realności pod Nr. kons. 18. w Sporyszu może w registraturze podpisanego c. k. sądu być przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Żywiec, dnia 30. listopada 1869.

(591) **Edykt.** (3)

Nr. 3260. Ces. król. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że celem ściągnienia wywalczonej przez Elkune Kikuna prawomocnym nakazem zapłaty z dnia 21. lutego 1866 L. 8318 sumy wekslowej 136 złr. w. a. z 6% odsetkami od pierwotnego kapitału 270 złr. w. a. za czas od 1. grudnia 1865 aż do 21. sierpnia 1866, zaś od dnia 21go sierpnia 1866 już tylko od resztującej sumy 136 złr. w. a., kosztów sądowych i egzekucyjnych 8 złr. 73 kr., 10 złr., 10 złr. 79 kr. 3 złr. 72 kr. w. a., oraz przyznanych niniejszem kosztów w ilości 11 złr. 12 kr. w. a. dozwoloną zostaje egzekucyjna sprzedaż realności do dłużnika Jana Liehra, respective do nieobjętej po nim masy należącej, we Lwowie pod L. 241 et 243²/₄ położonej, z wyjątkiem parceli gruntu, która według wyciągu tabularnego Dom 190, pag. 270 n. 3 haer. w przestrzeni 270 kwad. sążni na własność Towarzystwa Lwowsko-Czerniowieckiej kolei żelaznej przeszła, pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkowa 1338 złr. 80 kr. w. a., i każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie 10% ceny szacunkowej przed rozpoczęciem licytacyi jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej w gotówce, albo w publicznych papierach rządowych według ostatniego w gazecie rządowej na dniu licytacyi widocznego kursu złożyć, które najwięcej ofiarującemu w cenę kupna wliczonem, innym zaś po ukończeniu licytacyi zwróconem zostanie.

2. Do przedsięwzięcia tej licytacyi wyznacza się trzy termina, to jest na dzień 29. kwietnia 1870, na dzień 27. maja 1870 i na dzień 24. czerwca 1870, każdą razą o godzinie 10tej przed południem, w których to terminach, a mianowicie w dwóch pierwszych realność ta wyżej ceny szacunkowej, lub też za takową, w trzecim zaś i niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną będzie.

Resztę warunków, wyciąg tabularny i akt oszacowania wolno jest chęć licytowania mającym przejrzeć w registraturze tutejszego sądu.

O tem zawiadamia się strony spór wiodące i wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 5. stycznia 1870 r. prawo zastawu na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiejkolwiekbądź przyczyny doręczoną być nie mogła, przez ustanowionego kuratora p. adwokata Dr. Dzidowskiego z zastępstwem p. adwokata Dr. Pomianowskiego, jak również i niniejszym edyktem.

Lwów, dnia 16. lutego 1870.

(596) **Edykt.** (2)

L. 5260. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Podhajcach podaje się do powszechnej wiadomości, że w sprawie Ilka Holiata przeciw Andrzejowi Holiatowi pto. 73 zł. 75 kr. z przynal. dozwoloną została przymusowa sprzedaż realności pod l. 52 w Staremmieście położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej do dłużnika Andrzeja Holiata należącej, na 235 zł. oszacowanej, i do przeprowadzenia tej sprzedaży trzy termina, na dzień 5go maja, 19go maja i 23. czerwca 1870, każdą razą o godzinie 10. rano w tutejszym sądzie z tym dodatkiem wyznaczone zostały, że realność ta na pierwszych dwóch terminach w cenie szacunkowej lub wyżej, zaś na trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Jako cena wywołania stanowi się wartość szacunkowa w kwocie 235 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w sądzie tutejszym przejrzeć.

O czem się chęć kupienia mających uwiadamia.

Z c. k. sądu powiatowego.

Podhajce, dnia 3. marca 1870.

(603) **Edykt.** (2)

L. 61471. C. k. lwowski sąd krajowy wzywa posiadaczy

1. książeczki galic. kasy oszczędności do l. 28279 na okaziciela i na imię Władysława Wszeteckiego dnia 5. września 1869 na sumę 500 zł. w. a. wystawionej.

2. Rewersu wystawionego w Brodach w drugiej połowie lipca 1869 płatnego w dniu 1. stycznia 1870 na imię Józefa Czerkawskiego i do rąk jego na sumę 11600 zł. w. a. i

3. rewersu na złożoną w depozyt starozakonnego Dawida Fuchs w Przemyślanach jako bezpieczeństwo w sprawie polubownej między dzierzawcą Borszowa a Józefem Czerkawskim książeczkę galic. kasy oszczędności z wkładką 499 zł. 97 kr. w. a., aby tę książeczkę galic. kasy oszczędności powyżej pod 1. wzmiankowaną w przeciągu sześciu miesięcy, zaś dokumenta pod 2. i 3. w przeciągu 1 roku, sześciu tygodni i trzy dni temu sądowi przedłożyli i prawne posiadanie tychże udowodnili, inaczej bowiem po bezskutecznym upływie tego terminu tę książeczkę i rewersa za amortyzowane się uzna.

Od c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 31. grudnia 1869.

(589) **Edykt.** (3)

L. 5579. Ponieważ w tutejszo-sądowym edykcie z dnia 27. listopada 1869 l. 5579 co do drugiego terminu do sprzedaży realności Nr. k. 108 na Brzegach w Stryju na dzień 10. marca 1870 jakoteż i do wysłuchania wierzycieli hipotecznych względem ustanowienia warunków zwalniających na dzień 24. marca 1870 ustanowionych, mylka zaszła, przeto prostując ją, podaje się do publicznej wiadomości, że drugi termin do sprzedaży tej realności na 27go kwietnia, zaś do przysłuchania wierzycieli hipotecznych na dzień 17go maja 1870, każdą razą o godzinie 10tej przed południem ustanowiony został.

Z c. k. sądu powiatowego.

Stryj, dnia 6. marca 1870.

(582) **Edykt.** (3)

Nr. 5211. Ces. król. sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia, że na dniu 23. listopada 1861 zmarł w Starejwsi pod Nr. k. 128 Tomasz Landa bezdzietnie z rozporządzeniem ostatniej woli, do którego spadku z miejsca pobytu niewiadomy brat jego Józef Landa jako współspadkobierca z prawa powołany jest, wzywa go się więc, aby do oświadczenia się w przeciągu roku w sądzie tutejszym zgłosił się, inaczej rozprawa będzie miała miejsce z drugiemi spadkobiercami i kuratorem w osobie Franciszka Landy dla niego postanowionym.

Z c. k. sądu powiatowego.

Brzozów, dnia 31. grudnia 1869.

(613) **Edykt.** (1)

Nr. 2970. Ces. król. sąd krajowy Krakowski zawiadamia niniejszym edyktem z miejsca pobytu niewiadomego Konrada Rożańskiego, iż w skutek prośby Leibla i Rachli Süsserów zapadła uchwała t. s. z dnia 16. listopada 1869 L. 19557 polecająca urzędowi hipotecznemu, aby odmowne uchwały t. s. z dnia 31. grudnia 1856 L. 10716 w poz. 20. on. uchwały z dnia 21go kwietnia 1857 L. 4409 w poz. 22. on. i z dnia 16. marca 1859 r. L. 2843 w poz. 24. on. stanu biernego realności pod L. 75/76 Gm. VI. w Krakowie położonej uwidocznione wykreślił, ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum panu adwokatowi Dr. Kucharskiemu w Krakowie doręczoną zostaje.

Kraków, dnia 22. lutego 1870.

(610) **Edykt.** (1)

Nr. 3071. Uchwałą c. k. sądu powiatowego Uścieczko dto. 5. maja 1869 do L. 1118 został Mechel Sternlieb za właściciela części domu w Tłustem pod Nr. 13/21 położonego, do Herszka Rotenstrauch sub lib dom. Tom. I. pag. 21 tabularnie należących zaintabulowany.

Ponieważ Herszko Rotenstrauch jeszcze w roku 1864 umarł, a miejsce pobytu jego spadkobiercy Hencla Rotenstrauch wiadome nie jest, więc postanawia się temuż za kuratora p. Ignacego Gerzabek, temuż powyższa tabularna uchwała doręcza się, i o tem Hencla Rotenstrauch niniejszym edyktem zawiadamia się.

Z c. k. sądu powiatowego.

Uścieczko, dnia 25. listopada 1869.

(616) **Konkurs.** (1)

Nr. 91. W Sokalu opróżnioną jest posada c. k. notaryusza.

Wzywa się więc niniejszem wszystkich mających chęć ubiegania się o tę posadę, ażeby podania w myśl rozporządzenia ministerstwa sprawiedliwości z dnia 19. maja 1856 l. 10567 i 19. września 1856 l. 20584 ułożone, drogą w §. 14. ustawy not. wskazaną w ciągu czterech tygodni licząc od trzeciego ogłoszenia tego konkursu w urzędowym dzienniku krajowym do Izby notaryalnej tutejszej wnieśli.

Z c. k. Izby notaryalnej.

Lwów, dnia 20. stycznia 1870.

(618) **Obwieszczenie.** (1)

L. 3622. Z dniem 20. marca 1870 wejdzie w życie w Dobroszynie c. k. urząd pocztowy dla służby listowej i wartościowej między Lwowem a Jarosławiem w miarę przybycia poczty osobowej do Dobroszyna nieobsadzonych miejsc i będzie z powyższemi pocztami przez codzienną pocztę osobową połączona.

Obręb doręczań:

Biesiady, Chitrejki, Chamy, Dobroszyn, Krechowsko, Kunin, Kunińska, Piły, Ruda, Szabelnia i Wulka w powiecie Żółkiewskim: Bobroidy, Biszkowa, Milawa, Piratyn, Horajec i Kamionka lasowa w powiecie Rawskim.

Z c. k. galic. Dyrekcyi pocztowej.

Lwów, dnia 7. marca 1870.

Kundmachung.

Nr. 3622. Am 20ten März l. J. tritt im Orte Dobrosin ein k. k. Postamt für den Brief- und Fahrpost-Verkehr und für die Passagiers-Aufnahme zu den Personenposten Lemberg-Jaroslau nach Maßgabe der bei Ankunft des Wagens noch vorhandenen unbesetzten Wagenplätze ins Leben und erhält seine Verbindung durch die erwähnten täglichen Personenposten.

Bestellungsbezirk des k. k. Dobrosin:

Biesiady, Chitrejki, Chamy, Dobrosin, Krechowska, Kunin, Kunińska, Piły, Ruda, Szabelnia und Wulka im Żółkiewer politischen Bezirke, Bobroidy, Biszkowa Milawa, Pizatyn, Horajec und Kamionka lasowa im Rawaer politischen Bezirke.

Von der k. k. galiz. Post-Direction.

Lemberg, am 7. März 1870.

(602) **Edykt.** (2)

L. 921. W skutek odezwy c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 8. lutego 1870 l. 1381 wyznacza c. k. sąd powiatowy w Brzesku niniejszem 3 termina do przedsięwzięcia egzekucyjnej sprzedaży realności pod l. 187 w Czechowie położonej, Maryanny Skorupskiej własnej, w celu zaspokojenia pretensyi Wolfa Gängera w kwocie 48 zł. 96 kr. w. a. z przynal., a mianowicie w dniu 29. marca, 2. maja i 14. czerwca b. r. o godz. 9. rano w gmachu sądu odbyć się mające, z których na trzecim realność ta za jakąkolwiekbądź cenę pod następującemi warunkami sprzedaną zostanie.

1. Jako cenę wywoławczą stanowi się cena szacunkowa w kwocie 64 zł. w. a.

2. Chęć kupienia mający ma złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 10proc. ceny szacunkowej, t. j. 6 zł. 40 kr. w. a. w gotówce, która nabywcy po odbytej licytacyi w cenę kupna wliczoną a innym licytantom zwróconą zostanie.

3. Nabywca winien złożyć zaraz po odbytej licytacyi całą cenę kupna do rąk komisyi licytacyjnej, poczem mu nabyta realność w fizyczne posiadanie oddaną i dekret własności wręczony zostanie; od chwili oddania w fizyczne posiadanie będzie nabywca obowiązany wszystkie podatki i ciężary gminne z nabytej realności opłacać.

4. Akt opisania i oszacowania tej realności można przeglądnąć w tutejszym c. k. sądzie powiatowym, zaś wykaz podatkowy w c. k. urzędzie podatkowym w Brzesku.

Z c. k. sądu powiatowego.

Brzesko, dnia 27. lutego 1870.

(604) **Edykt.** (2)

L. 62005-2557. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia niniejszem edyktem p. Hugona hr. Mirbach, ktorego terazniejsze miejsce pobytu nie jest wiadome, że Wiktor Szupiński d. 4. marca 1869 do l. 11499 przeciw temu prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę 200 zł. w. a. z przynal. podał, na co dnia 10. marca 1869 do l. 11499 nakaz płatniczy wydany został.

Gdy terazniejsze miejsce pobytu Hugona hrab. Mirbach nie jest wiadome, postanawia temuż sąd na jego koszt i niebezpieczeństwo pana adwokata Dra. krajowego Sermaka kuratorem z substytucyą p. adwokata Dra. praw Dzidowskiego i pierwszemu powyższy nakaz płatniczy wręcza.

O czem się p. Hugona hr. Mirbach powyższym edyktem uwiadamia.

Lwów, dnia 5. stycznia 1870.

(567) **Edykt.** (3)

L. 5251. C. k. sąd powiatowy w Podgórzu podaje do wiadomości, że Franciszek Rypper (starszy) w Podgórzu dnia 13. lutego 1868 r. zmarł, zostawiwszy ostatniej woli rozporządzenie z dnia 31go stycznia 1868 r., którym dla syna Ferdynanda Rypera legat w kwocie 1200 zł. przyznaczył.

Ponieważ miejsce pobytu Ferdynanda Rypera tutejszemu c. k. sądowi powiatowemu nie jest wiadome, przeto tenże niniejszym wezwany zostaje, aby w ciągu jednego roku, licząc od daty niniejszego obwieszczenia, zgłosił się do sądu i złożył do spadku oświadczenie, gdyż w razie przeciwnym spadek pertraktowany będzie ze zgłaszającemi się spadkobiercami i z kuratorem panem Drem. Michałem Koczyńskim adwokatem krajowym w Krakowie dla niego ustanowionym.

Z c. k. sądu powiatowego.

Podgórze, dnia 31. grudnia 1869.

Doniesienia prywatne.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.